



ŚMIERĆ ZA CZŁOWIECZEŃSTWO
DEATH FOR HUMANITY

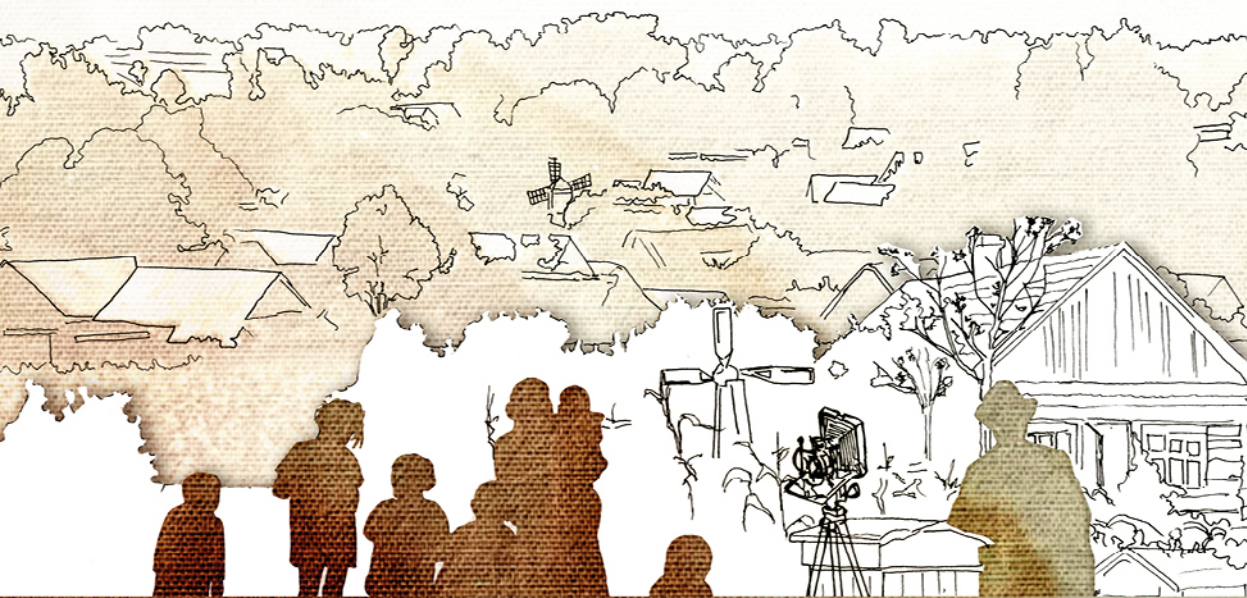
RODZINA ULMÓW
THE ULMA FAMILY



ŚMIERĆ ZA CZŁOWIECZEŃSTWO
DEATH FOR HUMANITY



RODZINA ULMÓW
THE ULMA FAMILY



ŚMIERĆ ZA CZŁOWIECZEŃSTWO
DEATH FOR HUMANITY



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Rzeszowie

ŚMIERĆ ZA CZŁOWIECZEŃSTWO
DEATH FOR HUMANITY

RODZINA ULMÓW
THE ULMA FAMILY

Katalog wystawy/
Exhibition catalogue



Wpatrując się w niektóre fotografie Wiktorii Ulmy i jej dzieci, wykonane przez jej męża Józefa, na myśl przychodzą obrazy holenderskiego mistrza Jana Vermeera. Światło wpadające przez okno oświetla postacie, ukazując ich skupienie, wewnętrzną głębię i miłość. Józef Ulma miał szczególne wyczucie światła, a jednocześnie potrafił uchwycić swoją rodzinę podczas normalnych domowych czynności, ukazując ich wewnętrzne piękno.

Oglądając te liczne fotografie, śledzimy losy, wydawałoby się zwykłej polskiej rodziny, a przecież jednocześnie wyjątkowej. Rodziny, której linia życia, została poddana trybom okrutnej wojny i okupacji. Józef i Wiktoria Ulmowie nie poddali się biernie biegowi historii. Stali się jej aktywnymi uczestnikami, dostrzegając innych ludzi, którym należało udzielić pomocy. Stanęli po stronie dobra i sami dzielili się tym dobrem z innymi. Narodowość, wyznanie, różnice kulturowe, w obliczu terroru niemieckiej okupacji, stały się nieistotne, wagi nabrało człowieczeństwo. Pragnąc ochronić życie, sami je utracili. Nie sposób wobec takiej postawy przejść obojętnie.

Ufam, że zarówno wystawa „Śmierć za człowieczeństwo. Rodzina Ulmów”, jak i ten katalog, przygotowane przez Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie, pomogą Państwu poznać historię rodziny Ulmów oraz ich heroiczną postawę miłości.

dr hab. Dariusz Iwaneczko
Dyrektor Instytutu Pamięi Narodowej
Oddział w Rzeszowie



Looking at some photographs of Wiktoria Ulma and her children, taken by her husband Józef, one thinks of the paintings of the Dutch master, Johannes Vermeer. The light coming through the window illuminates the figures, presenting their concentration, internal depth and love. Józef Ulma had a particular sense of light and at the same time, he was able to capture his family during normal household activities, showing their internal beauty.

Looking at these numerous photographs, we follow the fate of the seemingly ordinary Polish family which was remarkable at the same time. A family whose lifeline was subjected to the regimes of the cruel war and occupation. Józef and Wiktoria Ulma did not passively submit to the course of the history. They became its active participants, noticing other people who needed help. They stood on the side of goodness and shared that goodness with others. The nationality, belief, cultural differences, in the face of the terror of the German occupation, became insignificant, the humanity gained an importance. While wishing to protect life, they themselves lost it. It is not possible to be indifferent to such an attitude.

I believe that both the exhibition "Death for humanity. The Ulma family", as well as this catalog, prepared by the Branch Office of the Institute of National Remembrance in Rzeszów, will help you to learn about the history of the Ulma family and their heroic attitude of love.

dr hab. Dariusz Iwaneczko
Director of the Institute of National Remembrance
Branch in Rzeszów



Józef i Wiktoria Ulmowie byli niezwykle ludźmi.

Wiktoria stworzyła dla swych dzieci otwarty, ciepły dom. Nie było to łatwe. Jako 23-latką wyszła za mąż za starszego o 12 lat Józefa Ulmę, który już wtedy był znany ze swoich pasji i talentu fotograficznego. Nie miała wsparcia matki, która zmarła, gdy Wiktoria była dzieckiem. Poświęciła więc własny rozwój (jako panna brała udział w licznych kursach, udzielała się również w amatorskim teatrze) dla rodziny. Została matką i wspierającą żoną. Przez niespełna 8 lat małżeństwa urodziła sześcioro dzieci. Oczekiwała kolejnego. W tym czasie małżeństwo snuło plany o przeprowadzce, którą uniemożliwił wybuch wojny.

Józefa dziś nazwalibyśmy innowatorem. Czynnie uczestniczył w rozwoju lokalnego rolnictwa, sprowadzając do wsi nowe gatunki warzyw i doskonaląc sposoby ich uprawy. Rozpropagował sadownictwo m.in. drzew morwowych niezbędnych do hodowli jedwabników. To za ich hodowlę i wykresy życia Józef otrzymał dyplom na Powiatowej Wystawie Rolniczej w Przeworsku w 1933 r. Na tej samej wystawie doceniono też jego konstrukcję uli i narzędzi pszczelarskich. Podczas niemieckiej okupacji rodzina zajmowała się też garbarstwem.

Józef miał niesamowitą żądzę wiedzy. Czytał książki i specjalistyczne pisma. Przenosił zdobyte informacje na własne konstrukcje: maszyny intrologatorskiej, przydatnej w bibliotece, przydomowej elektrowni wiatrowej, pozwalającej na zelektryfikowanie domu jako pierwszego w miejscowości.

Na podstawie zachowanych fotografii i aparatów Józefa możemy przyjąć, że to uwiecznianie życia codziennego było jego największą pasją. Dokumentował życie wsi – ważne wydarzenia, uroczystości rodzinne własne i mieszkańców Markowej, zachodzące społeczne przemiany, prace na roli. Wykonywał również zdjęcia legitymacyjne. Józef doskonalił swój warsztat. Stosując techniki wycytane w prenumerowanych publikacjach oraz w oparciu o doświadczenie i intuicję, odpowiednio ustawiał swojego modela, nakierowując wzrok odbiorcy z pomocą elementów architektury, przyrody czy po prostu światła. Gdyby nie te zdjęcia, nie poznalibyśmy dzieci Wiktorii i Józefa – Stasi, Basi, Władzia, Frania, Antosia i Marysi... Nie wiedzielibyśmy też, jak wyglądają ukrywani przez małżeństwo Żydzi.

Motyw przewodni wystawy, widoczny w dolnej części każdej z plansz, jest pełen nawiązań do życia rodziny Ulmów i ich miejsca zamieszkania.

Pierwszy plan to sylwetki ludzi: Władzio, Stasia, Basia, Franio, Wiktoria w widocznej ciąży, trzymająca na biodrze Marysię, i Antoś, dalej Józef i ukrywani żydowscy domownicy – Baruch, Mechel, Joachim i Mojżesz Goldmanowie, mała Reszla Didner, Saul Goldman, Gołda Grünfeld i Lea Didner. Kolejną warstwę stanowi centralnie umieszczony dom, który przez półtora roku łączył polską i żydowską rodzinę. Dawał schronienie, kryjówkę, ostoję normalności. Józefa otaczają przedmioty świadczące o jego licznych zainteresowaniach – młode drzewka owocowe, uprawy, przydomowa elektrownia wiatrowa, ule i w końcu aparat skierowany na

Józef and Wiktoria Ulma were incredible people.

Wiktoria created an open, warm home for her children. That was not easy. When she was 23 years old, she got married to twelve years older Józef Ulma who at that time was known for his passions and a talent for photography. She did not have the support of her mother who died when Wiktoria was a child. She sacrificed her development (as a maiden, she participated in numerous courses, she was also engaged in the amateur theater) for the family. She became a mother and a supportive wife. For less than eight years of marriage, she gave birth to six children. She expected another one. At that time, the couple were planning to move, which was prevented by the outbreak of the war.

Today, we would call Józef an innovator. He actively participated in the development of local agriculture, bringing new species of vegetables to the village and improving the ways of growing them. He propagated the horticulture of, among others, mulberry trees, necessary for sericulture. This is for their farming and life charts that Józef received a diploma at the District Agricultural Exhibition in Przeworsk in 1933. At the same exhibition, his construction of beehives and beekeeping tools were also appreciated. During German occupation, the family was also engaged in tanning.

Józef had an incredible desire for knowledge. He read books and specialist magazines. He transferred the information he gained to his own constructions: book-binding machinery, useful in the library, home wind farm, allowing him to electrify a house as the first person in the town.

However, based on Józef's preserved photographs and cameras we may assume that this capturing of everyday life was his greatest passion. He documented the life in the village – important events, family celebrations of his own and of Markowa's inhabitants, social changes, farm works. He also took ID photographs. Józef improved his techniques. By applying techniques learned from subscribed publications and based on experience and intuition, he properly positioned his model, directing the viewer's attention by means of elements of architecture, nature or just light. If it had not been for these photos, we would not have known Wiktoria and Józef's children – Stasia, Basia, Władzio, Franio, Antoś and Marysia... We also would not have known what the Jews hidden by the couple looked like.

The theme of the exhibition visible at the bottom of each panel is full of references to the life of the Ulma family and their place of residence.

The foreground presents silhouettes of the following people: Władzio, Stasia, Basia, Franio, visibly pregnant Wiktoria holding Marysia on her hip and Antoś, next Józef and hidden Jewish household members – Baruch, Mechel, Joachim and Mojżesz Goldman, little Reszla Didner, Saul Goldman, Gołda Grünfeld and Lea Didner. The next layer is the centrally located house which united Polish and Jewish families for a year and a half. It offered a refuge, a hiding place, a sanctuary



pierwszy plan



drugi plan



trzeci plan

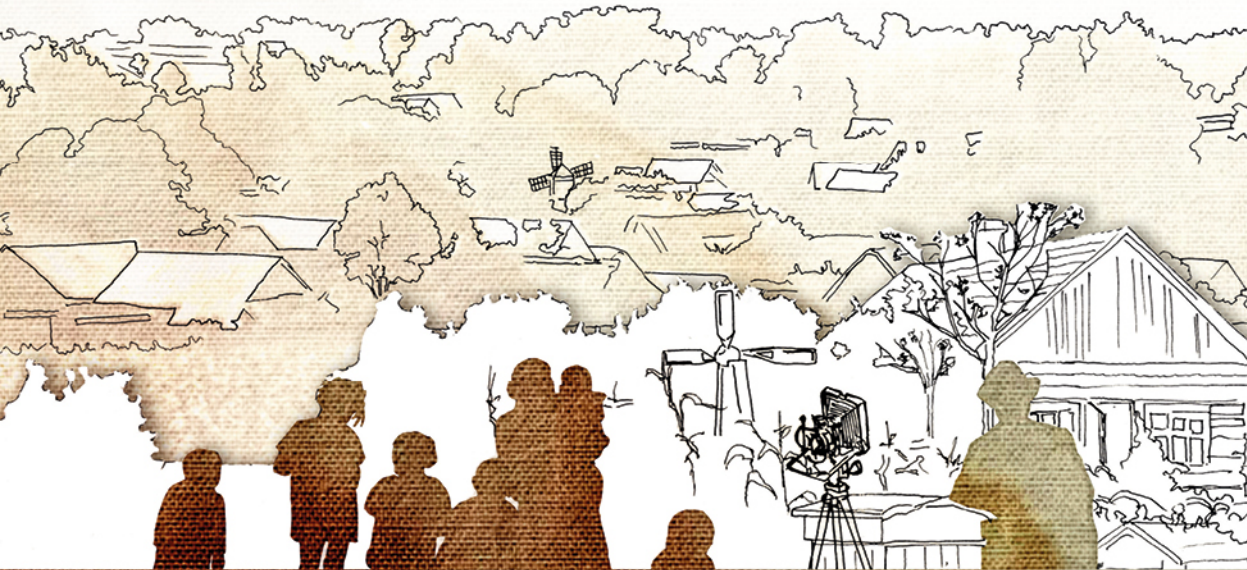


żonę i dzieci. Cała ta scena rozgrywa się na tle wsi Markowa, dużej rozwijającej się osady rolniczej, w większości katolickiej, co symbolizuje widoczny na horyzoncie kościół. Wsi, której mieszkańcy udzielali schronienia innym niezależnie od ich wyznania, gdyż dla nich, tak jak dla Ulmów, ewangeliczne wartości chrześcijańskie stanowiły wyznacznik życia.

Gospodarstwo Ulmów było oddalone od innych zabudowań, co pozornie dawało poczucie bezpieczeństwa. Wszyscy jednak wiedzieli, co grozi za pomoc Żydom. Przypominał o tym widok okopu, w którym w 1942 r. Niemcy rozstrzelali i rozkazali pochować ponad 30 Żydów z Markowej i okolic.

Całe to doświadczenie, niemiecki terror okupacyjny nie zmieniły podejścia rodziny. Pomagali, wierząc, że nic złego ich nie spotka. Stało się jednak inaczej. Te 17 osób za sprawą niemieckiej interwencji, rozkazu i kilkunastu strażów ginie 24 marca 1944 r.

Katarzyna Hudzicka-Chochorowska
Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Rzeszowie



ŚMIERĆ ZA CZŁOWIECZEŃSTWO
DEATH FOR HUMANITY

of normality. Józef is surrounded by the objects indicating his numerous interests – young fruit trees, crops, home wind farm, beehives and finally, a camera directed at his wife and children. This scene takes place against the background of Markowa village, a large developing agricultural settlement, mostly Catholic which is symbolized by the church visible on the horizon. The village whose inhabitants gave shelter to other people, regardless of their religion.

The Ulmas' household was far away from other buildings, which seemingly gave a sense of security. However, everyone knew the penalties for helping Jews. It was reminded by the view of the trench where in 1942 the Germans shot and ordered to bury over 30 Jews from Markowa and surroundings.

The whole experience, the German occupation terror did not change the attitude of the family. They helped, while believing that nothing wrong would happen. However, it happened differently. Those 17 persons died because of the German intervention, order and several shots on 24 March 1944.

Katarzyna Hudzicka-Chochorowska
Institute of National Remembrance
Branch in Rzeszów





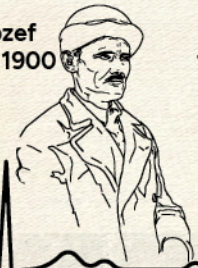
Józef
2 III 1900

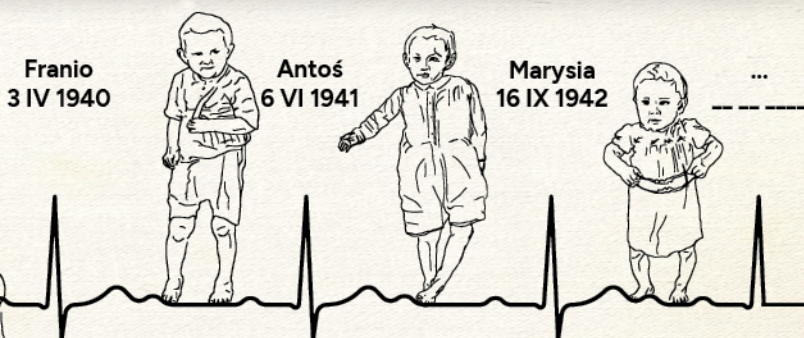
Wiktoria
10 XII 1912

Stasia
18 VII 1936

Basia
6 X 1937

Władzio
5 XII 1938





Rodzina Ulmów z Markowej to polscy bohaterowie, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, którzy za pomoc Żydom na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich ponieśli śmierć. Kościół katolicki podjął decyzję wyniesienia ich na ołtarze. Jest to pierwszy przypadek w historii, kiedy beatyfikowana zostaje cała rodzina, w tym dziecko będące jeszcze w tonie matki.

Małżeństwo pełne pasji i zainteresowań

Józef i Wiktoria urodzili się w Markowej, tam dorastali i poznali się. W 1935 r. zawarli ślub w kościele parafialnym pw. św. Doroty. Owocem ich miłości były narodziny ich sześciorga dzieci. W rodzinnej wsi postrzegani byli jako ludzie uczciwi, pracowici, wierzący i pełni pasji. Józef trudnił się ogrodnictwem, pszczelarstwem i hodowlą jedwabników, osiągając w tych dziedzinach sukcesy. Prenumerował czasopismo „Wiedza i Życie”, dysponował także własną biblioteczką, opatrzoną eklibrisem. Pośród niej można było odnaleźć „Podręcznik elektrotechniczny”, „Podręcznik fotografii” czy „Wykorzystanie wiatru w gospodarce”. Zapewne wiedza, którą nabył, czytając książki, posłużyła mu do samodzielnego złożenia z części, aparatu fotograficznego czy zbudowania niewielkiej przydomowej elektrowni wiatrowej, dzięki której jako pierwszy w Markowej oświetlał własny dom energią elektryczną. Oprócz wielu pasji i zainteresowań, Józef trudnił się również pracą społeczną. Udzielał się w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej oraz w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Przez pewien okres sprawował funkcję kierownika Spółdzielni Mleczarskiej w Markowej. Z kolei Wiktoria, zajmowała się domem i dziećmi. Ukończyła kursy oświatowe organizowane przez Uniwersytet Ludowy w sąsiedniej Gaci, a jednocześnie zaangażowana była jako aktorka w działalność amatorskiego zespołu teatralnego w Markowej. Największą pasją Józefa była jednak fotografia. Wykonał wiele zdjęć, bogato ilustrujących życie jego rodziny i mieszkańców Markowej.

Miłosierni Samarytanie

Najprawdopodobniej w grudniu 1942 r. Józef i Wiktoria zdecydowali się udzielić pomocy ośmiu Żydom. Wśród nich byli: Saul Goldman z Łańcuta i jego czterech synów Baruch, Joachim, Mechel i Mojżesz oraz pochodzące z Markowej, Gołda Grünfeld i jej siostra Lea Didner z córeczką Reszlą. Przed podjęciem tej decyzji Józef był już zaangażowany w pomoc czteroosobowej rodzinie Tencerów, którym potajemnie pomógł wybudować ziemiankę w jarach nieopodal potoku w Markowej.

Przyjmując pod swój dach Żydów, Ulmowie mieli świadomość ogromnego ryzyka. Za pomoc ludności żydowskiej na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich groziła kara śmierci. Pomimo powszechnego terroru, strachu i ograniczonych możliwości materialnych, Ulmowie dali świadectwo, że człowiek w imię ewangelicznej miłości bliźniego jest gotów przewyciężyć lęk, a nawet ryzykować własne życie. W znalezionych w ich domu „Dziejach biblijnych starego i nowego przymierza” podkreślony był fragment odnoszący się do przypowieści: „Przykazanie miłości – miłosierny Samarytanin”, określający ich motyw, którym się kierowali, decydując się na ukrywanie Żydów w swoim niewielkim domu.

The Ulma family from Markowa are Polish heroes, the Righteous Among the Nations, who were killed for helping Jews on the Polish territories occupied by the Germans. The Catholic Church decided to take them to the altars. This is the first time in history when the whole family is beatified, including the child still in the womb.

A married couple full of passion and interests

Józef and Wiktoria were born in Markowa where they grew up and met. In 1935, they got married in Saint Dorothy parish church. The fruits of their love were six children. In their home village, they were perceived as honest, hard-working people, believers and people full of passion. Józef was engaged in gardening, beekeeping and sericulture, achieving success in these fields. He subscribed to a journal "Wiedza i Życie" [Knowledge and Life], he had his own library, bearing an ex libris. It included "Handbook of Electrical Engineering", "Handbook of Photography" and "Use of Wind in the Economy". The knowledge that he acquired while reading books probably allowed him to assemble a camera from parts and to build a small home wind farm, thanks to which he was the first person in Markowa who lighted his house with electricity. In addition to many passions and interests, Józef was also engaged in social work. He was involved in the Catholic Association of Young Men and the Union of Rural Youth of the Republic of Poland "Wici". For some time, he held the position of the manager of the Dairy Cooperative in Markowa. Wiktoria, on the other hand, took care of the home and children. She completed education courses held by the People's University in neighboring Gać and at the same time, she was engaged as an actress in the activities of the amateur theater group in Markowa. However, Józef's greatest passion was photography. He took many photographs, richly illustrating the life of his family and inhabitants of Markowa.

Good Samaritans

Probably in December 1942, Józef and Wiktoria decided to give help to eight Jews. Among them, there were Saul Goldman from Łańcut and his four sons Baruch, Joachim, Mechel and Mojżesz, and Gołda Grünfeld and her sister Lea Didner, together with her daughter Reszla from Markowa. Before making that decision, Józef had already been engaged in helping the four-member Tencer family whom he secretly helped to build a dugout in the ravines near a stream in Markowa.

When taking Jews under their roof, the Ulmas were aware of the significant risk. For helping Jewish people on the Polish territories occupied by the Germans, there was a death penalty. Despite the widespread terror, fear and limited financial opportunities, the Ulmas bore witness that a man, in the name of the evangelical love of neighbor is willing to overcome fears and even to risk their life. In the "Biblical History of the New and Old Covenant" found in their house, there was a passage highlighted referring to the parable: "Great Commandment – Good Samaritan", defining their motive for the decision to hide Jews in their small house.

Śmierć za pomoc Żydom

Tuż przed świtem 24 marca 1944 r. do zabudowań Józefa i Wiktorii w Markowej przybyli żandarmi niemieccy z posterunku w Łańcucie w towarzystwie podległych im funkcjonariuszy policji granatowej. Grupą dowodził *Oberleutnant* Eilert Dieken, komendant posterunku żandarmerii niemieckiej w Łańcucie. Po przyjeździe na miejsce policjanci granatowi otoczyli dom, zaś niemieccy żandarmi weszli do środka. Troje Żydów zginęło na strychu, pozostałych wyprowadzono na zewnątrz i tam rozstrzelano. Po nich przed dom wyprowadzono Józefa i będącą w zaawansowanej ciąży Wiktorię, których także zastrzelono. Najprawdopodobniej w trakcie zbrodni Wiktoria zaczęła rodzić. Później nastąpiła przerwa, gdyż żandarmi naradzali się, co począć z dziećmi. Decyzją Eilerta Diekena, dzieci Józefa i Wiktorii podzieliły los swoich rodziców i ukrywanych Żydów.

Upamiętnienie

Za odwagę, akt heroizmu, poświęcenia dla bliźniego i niezachwianą wiarę, rodzina Ulmów stała się symbolem postawy tych Polaków, którzy zginęli z rąk okupanta niemieckiego za udzielanie pomocy Żydom w okresie II wojny światowej. Szacuje się, że za pomoc ludności żydowskiej, śmierć poniosło ok. 1000 Polaków.

13 września 1995 r. Józef i Wiktoria zostali pośmiertnie uhonorowani przez Instytut Yad Vashem tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. 8 lat później, 17 września 2003 r. wszczęto proces beatyfikacyjny rodziny Ulmów poprzedzony kilkuletnimi przygotowaniem. Również w 60. rocznicę ich męczeńskiej śmierci uroczystie odsłonięto w Markowej pomnik upamiętniający bohaterstwo rodziny. W 2010 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Józefa i Wiktorię Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. 17 marca 2016 r. w Markowej otwarto muzeum ich imienia, które poświęcone jest Polakom ratującym Żydów podczas II wojny światowej. W 2018 r. – dzień 24 marca – decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, ustanowiono Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Święto to jest wyrazem hołdu wobec wszystkich polskich obywateli, którzy „ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”.

19 lat od wszczęcia procesu beatyfikacyjnego Ojciec Święty Franciszek 17 grudnia 2022 r. zatwierdził dekret o męczeństwie Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z siedmiorgiem dzieci. Tym samym zakończyła się ich droga do chwały ołtarzy, która rozpoczęła się 24 marca 1944 r. Ojciec Święty zdecydował, że rodzina Ulmów będzie beatyfikowana, 10 września 2023 r. w Markowej.

dr Wojciech Hanus
Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Rzeszowie

Death for helping Jews

Just before dawn on 24 March 1944, the German gendarmes from the police station in Łańcut came to the buildings of Józef and Wiktoria in Markowa accompanied by the blue police officers subordinated to them. The group was commanded by *Oberleutnant* Eilert Dieken, the commandant of the German gendarmerie station in Łańcut. Upon arrival at the site, the blue police officers surrounded the house, while the German gendarmes went inside. Three Jews were killed in the attic, others were taken out of the house and shot. After them, Józef and Wiktoria, being heavily pregnant, were taken out in front of the house and also shot. During the murder, Wiktoria probably went into labor. Then, there was a break, because the gendarmes discussed about what to do with the children. By the decision of Eilert Dieken, Józef and Wiktoria's children shared the fate of their parents and hidden Jews.

Remembrance

For courage, an act of heroism, sacrifice for a fellow human being and unwavering faith, the Ulma Family became a symbol of the attitude of those Poles who were killed by the German occupant for helping Jews in the period of World War II. It is estimated that approximately one thousand Poles died for helping Jewish people.

On 13 September 1995, Józef and Wiktoria were posthumously awarded the Righteous Among the Nations by the Yad Vashem Institute. Eight years later, on 17 September 2003, a beatification process of the Ulma family, preceded by several years of preparation, was initiated. Exactly on the 60th anniversary of their martyrdom, a monument commemorating the heroism of the family was officially unveiled in Markowa. In 2010, the President of the Republic of Poland, Lech Kaczyński awarded Józef and Wiktoria posthumously with the Commander's Cross of the Order of Polonia Restituta. On 17 March 2016 in Markowa, a museum named after them devoted to Poles saving Jews during World War II was opened. In 2018, the date of 24 March, by the decision of the President of the Republic of Poland, Andrzej Duda, was established the National Day of Remembrance of Poles Saving Jews under German occupation. This celebration pays tribute to all Polish citizens who saved their Jewish neighbors from the Holocaust planned and carried out by the German occupants.

Nineteen years from the initiation of the beatification process, on 17 December 2022, Pope Francis approved the decree concerning the martyrdom of Józef and Wiktoria Ulma, together with seven children. Thus, their path to the glory of the altars, which started on 24 March 1944, ended. The Holy Father decided, that the Ulma family will be beatified on September 10, 2023 in Markowa.

dr Wojciech Hanus
Institute of National Remembrance
Branch in Rzeszów

Scenariusz wystawy/Exhibition scenario:

dr Wojciech Hanus (IPN Oddział w Rzeszowie/Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów), **dr Maciej Korkuć** (IPN Oddział w Krakowie/Institute of National Remembrance Branch in Kraków), **dr Mateusz Szpytma** (IPN/Institute of National Remembrance)

Projekt graficzny, rysunki i skład/Graphic design, drawings and typesetting:

Katarzyna Hudzicka-Chochorowska (IPN Oddział w Rzeszowie/Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów)

Koordinacja/Coordination:

dr Marcin Bukała (IPN Oddział w Rzeszowie/Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów)

Recenzja/Review:

dr hab. Sebastian Piątkowski (Delegatura IPN w Radomiu/Institute of National Remembrance Branch in Radom)

Korekta językowa/Proofreading:

Wydawnictwo EDYTORIAL

Tłumaczenie na język angielski/Translation into English:

Biuro Tłumaczeń UNIA

Opracowanie map/Preparation of maps:

Karol Czechowicz (IPN Oddział w Rzeszowie/Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów)

Na wystawie wykorzystano zdjęcia wykonane przez Józefa Ulmę ze zbiorów/
The exhibition uses photographs made by Józef Ulma from the collections of:

Zofii Bącał, Antoniego Kluza, Piotra Sagana, Mateusza Szpytmy, Towarzystwa Przyjaciół Markowej/Society of Friends of Markowa (TPM), Jerzego Ulmy

Na wystawie wykorzystano dokumenty i zdjęcia ze zbiorów/
The exhibition uses documents and photographs from the collections of:

Archiwum Akt Nowych/Archives of New Records (AAN), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej/Archives of the Institute of National Remembrance (AIPN), Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej/The Ulma Family Museum of Poles Saving Jews in World War II (MPRŻ w Markowej), Muzeum Regionalnego im. dr. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim/Janusz Peter Regional Museum in Tomaszów Lubelski, Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy/Museum in Przeworsk Palace and Park Complex, National Archives and Records Administration (NARA), Parafii pw. św. Doroty w Markowej/Saint Dorothy Church in Markowa, Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma/Emanuel Ringelblum Jewish Historical Institute (ŻIH)

Wystawa przygotowana przez Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie

ISBN 978-83-8229-859-8

© Copyright by Instytut Pamięi Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Rzeszów 2023



RODZINA ULMÓW
THE ULMA FAMILY



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Rzeszowie

ISBN 978-83-8229-859-8



ŚMIERĆ ZA CZŁOWIECZEŃSTWO
DEATH FOR HUMANITY



RODZINA ULMÓW
THE ULMA FAMILY